

# Czerwińsk nad Wisłą

**Jedną z największych i najwspanialszych świątyń romańskich w Polsce postawiono w Czerwińsku nad Wisłą. We wnętrzu zachował się najokazalszy romański portal w Polsce oraz XIII-wieczne freski.**

Kościół dawnego opactwa kanoników regularnych w Czerwińsku jest właściwie jedyną oprócz Rokicia, zachowaną świątynią romańską na Mazowszu. Zainteresowanie nią badaczy, miłośników architektury i konserwatorów, którzy nie zawsze wiarygodnie rekonstruowali budowlę, spowodowało jej rozstawienie w kraju.

Inicjatorem budowy klasztoru był Aleksander z Mallone, biskup płocki w latach 1129–56. Ten sam pochodzący z Belgii duchowny podjął się opisywanej już w poprzednim numerze przebudowy katedry w Płocku wraz z fundacją słynnych brązowych drzwi płockich. Być może, swój udział w tworzeniu opactwa czerwińskiego miał także Bolesław Krzywousty. Nadanie ziemi kanonikom w Czerwińsku potwierdzili: papież Ha-

drian IV w bulli z 1155 roku, a w następnych latach - książę Bolesław Kędzierzawy oraz jego brat Henryk.

Z późniejszych czasów znamy imiona przeorów klasztoru: Gwidona oraz Fulkoldusa. Wzmiankowane w połowie XII wieku wezwanie kościoła świadczy o tym, że zapewne wtedy świątynia klasztorna już istniała. Przez archeologów i historyków sztuki kościół NMP jest datowany na drugą ćwierć tegoż wieku. Wtedy powstał też ogromny portal romański, którego fragmenty możemy oglądać do dziś we wnętrzu kościoła.

Bazylikę w Czerwińsku zaprojektowano tak, jak największe ówczesnie budowane kościoły w Europie Środkowej. Od zachodu wyróżnia się potężny masyw wieżowy, pozostałość popu-

larnego w sztuce niemieckiej tzw. westwerku (masywu zachodniego). Dwie wieże świadczą o wysokim znaczeniu kościoła. Podobne wieże mają tylko kościół św. Andrzeja w Krakowie, kolegiaty w Opatowie i w Tumie, a także dwa kościoły śląskie - w Lwówku i w Wierzbnej. Pozostałe się nie zachowały lub ich nie zrealizowano (np. w Kruszwicy). Dalej, do europejskiej tradycji budownictwa nawiązują trzy absydy, które kończyły każdą z naw. Do dziś zachowała się tylko główna z nich, a północna została zrekonstruowana w latach 80. XX wieku. Niektórzy badacze zwracają także uwagę na nietypowe, niespotykane gdzie indziej w Polsce rozwiązania filarów ustawianych na przemian z kolumnami.



*Romańska bazylika w Czerwińsku nad Wisłą*

Kościół w Czerwińsku przechodził bardzo burzliwe koleje losu, co spowodowało, że dziś nie możemy obejrzeć pierwotnego wyglądu świątyni. Już w 1328 roku miał miejsce pożar kościoła. Nie zniszczył jednak murów świątyni.

Znaczenie klasztoru osiągnęło apogeum w XV wieku. Król Władysław Jagiełło, który w lipcu 1410 roku przeprawił się w tym miejscu przez Wisłę, modlił się w Czerwińsku o powodzenie wyprawy wojennej. W następnych latach opactwo było świadkiem wielu ważnych wydarzeń politycznych (sejmy z udziałem władców, na których ustanowiono m.in. przywilej czerwiński). Rosnące znaczenie kościoła spowodowało konieczność jego rozbudowy. Pierwszej z nich podjął się w 1497 roku opat Rafał (1470–1502), który dobudował kruchtę, dzwonnice i mur wokół kościoła. Te gotyckie budowle z cegły bardzo wyróżniają się na tle kamiennej architektury kościoła. Na następną przebudowę trzeba było czekać niespełna 40 lat. Opat Jakub Kula (1524–38) dodał sklepienia kościoła, wcześniej przykrytego drewnianym stropem.

Jednak zupełna zmiana wyglądu wnętrza świątyni przyszła wraz z jego barokizacją przed 1633 rokiem. Autorem tego pomysłu był ówczesny opat Mikołaj Szyszkowski (1622–34). Potynkowano wtedy całe wnętrze zakrywając niemiłą surowość romańskich ścian. Dziś jeden z filarów został „odkopany” spod barokowych dekoracji. Z czasów Szyszkowskiego pochodzi także część ołtarzy, w tym największy z nich. Ilość zmian spowodowała potrzebę ponownej

konsekracji kościoła, która odbyła się w 1651 roku.



*Przebudowany portal z lat 1140-60 jest arcydziełem średniowiecznej rzeźby*

W tym momencie dziejowym można stwierdzić stopniowy spadek rangi opactwa w Czerwińsku. Wewnętrzne spory między zakonnikami, a także upadek państwa polskiego doprowadziły do kasaty zakonu w 1819 roku. Do klasztoru wprowadziły się norbertanki z Płocka.

Początek XX wieku to czas powrotu do najdawniejszej historii i odkrywania romańskich pozostałości. Prace restauracyjne pod kierunkiem Stefana Szyllera mocno wpłynęły na wygląd kościoła. Zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym sensie tego słowa. Można powie-

zieć, że przywrócono dawną świetność świątyni - odkryto romańskie freski, zrekonstruowano wieże i elewacje kościoła. Ale romański portal główny zestawiono w taki sposób, w jakim nigdy nie istniał. Niezbyt wyszła też rekonstrukcja elewacji kościoła od strony dziedzińca. Po skończeniu renowacji, w 1923 roku do Czerwińska wprowadzili się salezjanie, którzy opiekują się tym miejscem do dzisiaj.

Jak już będziemy w Czerwińsku, warto wejść do środka bazyliki. W środku znajdują się dwa niezwykle dzieła sztuki romańskiej. Pierwszym z nich jest ogromny portal romański z lat 1140–60. Został on wykonany być może we Włoszech, w warsztacie Wiligelma z Modeny. Złożono go ponownie na początku XX wieku. Oryginalne są w nim trzy łuki, tzw. archiwolty, z dekoracją plecionkową i sznurową. Napis ponad nimi został oczywiście dodany przez konserwatorów. Za to kapitele z fantastycznymi przedstawieniami pochodzą z XII wieku. Lewy przedstawia siłacza duszącego dwa smoki, a na prawym dostrzec można głowę z oślimi uszami. Z tego portalu zachowała się także część wypełnienia (tympanonu) z dwoma postaciami apostołów. Dawniej figur było 13, a nad nimi znajdował się Chrystus w medalionie trzymany przez anioły. Ocalała część wisi na ścianie w pomieszczeniu, w którym sprzedaje się materiały informacyjne. W kruchcie umieszczono także dwa mniejsze fragmenty zniszczonego portalu.

Mniejszy portal znajduje się w nawie południowej kościoła. Zastłnął w 1940 roku, kiedy niemiecki profesor Dagobert

Frey ukradł z okuć drzwi XII-wieczną kołatkę. Miała ona formę głowy lwa, w której paszczy mieściła się głowa człowieka – symbol grzechu. Podobno była jedną z 9 takich w Europie. Pozostałe okucia drzwi nadal przechowywane są w miejscowym muzeum.



*Rąbanie drzew na Arkę Noego*

Drugą atrakcją romańską we wnętrzu są freski z XIII wieku. Niezwykle rzadkie w Polsce malowidła romańskie zachowały się tylko w kilku kościołach (m.in. w Świerzawie i w Tumie). Te w Czerwińsku znajdują się na końcu południo-

wej nawy (przeniesiono je tu w 1951 roku). Czytelne są dziś tylko niektóre z nich. W najwyższej umieszczonych medalionach zawarto program Stworzenia Świata razem z historią pierwszych ludzi oraz ich wygnaniem z Raju. Poniżej – najbardziej charakterystyczne malowidło – wyrąb drzewa na Arkę Noego. Jeszcze niżej – sceny z życia Abrahama wraz z Ofiarowaniem Izaaka. Obok nich znalazło się miejsce jeszcze dla przedstawienia dziejów Apostołów, w tym św. Piotra i św. Pawła. Nie wiadomo dokładnie, jakie całościowe przesłanie miał dawać program malowideł. Najbardziej prawdopodobne jest, że była to rozbudowana wersja Sądu Ostatecznego z dużą ilością wątków.

Obok fresków romańskich znajdziemy także gotyckie, pochodzące z XV wieku. Pozostałości romańszczyzny zobaczyć można również w leżącej naprzeciw kaplicy zamykającej północną nawę. Odkryto w tym miejscu małe okienka, łuk arkady oraz absydę.

*Jakub Jagiełło*

Więcej o zabytkach romańskich przeczytasz na  
[www.ciekawe-miejsca.net](http://www.ciekawe-miejsca.net)